GAZETA Wielkiego Xięstwa POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadwornéj *W. Dekera i Spółki.* — Redaktor: *A. Wannowski.*

№ 259. We Wtorek dnia 5. Listopada. 1839.

Wiadomości zagraniczne.

Polska.

Z Warszawy, dnia 29. Października.

Na przedstawienie Namiestnika Królestwa Polskiego, N. Pan udzielił JPannie Felicyannie Frankman, pensyą, z tytułu szczególnych nagród, w ilości złotych siedemset dwadzieścia rocznie, aż do wejścia jéj w związki małżeńskie.

Rossya.

Z Petersburga, dn. 21. Października.

Oto jest Reskrypt Cesarski z dnia 5. Września, do Dowodzącego wojskami na linii Kaukazskiéj i Czarnopomorzu, generał porucznika, gen. adjutanta Grabba. „Od samego wszczęcia w roku bież. działań wojennych w północnym Dagestanie, wszystkie wojska powierzone waszemu dowodztwu dokonały liczne czyny zadziwiającego męztwa, waleczności niezwykłéj. Przez ciąg trzech miesięcy, ścigając niezmordowanie zbuntowane bandy pod dowództwem Szamila, wojska te wszędzie gromiły rokoszan wpośród ich kryjowek, przez samą naturę obwarowanych a teraz bohaterskie swe czyny uwieńczyły, po kilku szturmach, wzięciem zamku Achulgo, mimo najzaciętszy opór górali i niedostępność miejsca, warownością swoją przechodzącego wszelkie prawdopodobieństwo. Dowodząc poufanemi wam wojskami, wyście zawsze ożywiali je swoim przykładem; przezornością zaś, wzorowémi rozrządzeniami i stanowczém działaniem utorowaliście wojskom drogę do świetnych zawodów i zupełnego zwycięztwa. W dowód szczególnych naszych ku wam względów i jako słuszną nagrodę zasług waszych, najłaskawiéj mianujemy was kawalerem orderu świętego prawowiernego Wielkiego Xięcia Alexandra Newskiego, którego znaki przy niniejszém załączając, pozostajemy Cesarską łaską Naszą nazawsze wam przychylni.

Z Odessy, dn. 22. Września.

Tegoroczny jarmark jest pełen życia i ruchu. Od czasu jego ustanowienia, nie widziano tak wielkiéj liczby przybyłych, co tego roku. — Znaczna liczba wyrobów z krajowych rękodzielniów rozprzedaną została jeszcze przed rozpoczęciem jarmarku. Wszystko to przekonywa, że jarmark Odeski z każdym rokiem zyskuje na znaczeniu, a to stosownie do tego, jak fabrykanci poznają się na potrzebach mieszkańców Rossyi.

Francya.

Z Paryża, dnia 26. Października.

Podczas gdy jedne dzienniki obliczają zaso-

by, stawiające Francyą i Anglią w możności współubiegania się szlachetnego w czasie pokoju pod względem handlu i wyrobów, i utrzymania przymierza, będącego rękojmią powszechnego pokoju, inne, acz mniej liczne, radzą, aby przymierza z Anglią zaniechać i z Rossyą się połączyć. Capitole, rej w téj mierze wiodący, zawiera artykuł o stósunkach między Francyą a Anglią, z którego następujące przytaczamy szczegóły, aby obeznać czytelników naszych z zasadami nowych tych polityków. Nasamprzód twierdzi wspomniany dziennik, że Francya stoi między dwoma współzawodnemi narodami, z których jeden (angielski) osłabiony wiekiem, melancholiczny, bliski upadku, po dwudziestoletniéj niemocy na szczątkach swojéj dawniejszéj sławy się czołga, podczas gdy drugi na kształt rzeskiego młodzieńca, pełen życia, siły zdrowia, tylko z Francyą połączyć i z nią się dzielić pragnie, a potém tak się odzywa: «Anglia ma tylko wątłe szczątki swéj floty. Z 65 okrętów liniowych umieszczonych na liście, które rok rocznie chrzcą na nowo, jest 50 do służby niezdatnych; 40 z nich po trzy, a drugie po dwa sporządzano razy; sześć tylko najlepszych, należących do eskadry na Wschodzie, raz naprawiono, z czego się wykazuje, że i te już mają po 15 lat. Z pierwszych 50, trzymanych pozornie w odwodzie, a w rzeczy saméj całkiem nieużytecznych, użyto 4 na stanowiskach, reszta zaś rozbrojona spoczywa w portach i równa się mumiom przechowywanym w gabinecie starożytności. O użyciu ich w boju ani mowy nie ma. Pozostaje więc tylko 12 okrętów liniowych pod Admirałem Stopfordem i trzy inne, które jeszcze uzbrajają. Osada tych 15 okrętów ledwo wynosi 7500 ludzi, t. j. właśnie tyle, ile 7 okrętów liniowych w czasie wojny potrzebuje.“ Daléj twierdzi Capitole, że z 140,000 majtków na angielskich okrętach kupieckich przeszło $\frac{2}{3}$ części składają się z cudzoziemców, zręcznych dobrą płacą i dobrze wiedzących, że ich w czasie wojny do służby na flocie zmusić nie można, podczas gdy rodowici Anglicy, właśnie dla uniknienia tego przymusu w czasie wojny, na zagranicznych okrętach kupieckich służbę przyjmują, i powiada nareszcie: „Anglia tedy, jakeśmy udowodnili, dla braku rąk, tylko z nazwiska do mocarstw morskich należy. Doliczywszy zaś do tego jeszcze ledwo 30,000ną armią, próżny skarb, oczywiste ubóstwo, wzburzoną i nędzną ludność, prawie niezawodną rewolucyą i bliskie bankructwo, pytamy się, gdzie są te zasoby, jakie nam z przymierza z tym krajem obiecują?« — Redakcya Capitole źle zna podobno miejsce, na którém działania swe rozpoczęła, inaczéj bowiem byłaby z pewnością na innéj drodze zdanie swe uzasadniała, nie zaś się do tak niedorzecznych udawała przesad.

Robią teraz w szkole wojskowéj balon podług planu P. Garnerin, który, jak twierdzi ten powietrzny żeglarz, będzie mógł być kierowany podług upodobania. Zobustron łódki przyrobione są skrzydła o czterech wiosłach, podobne do skrzydeł młynu wietrznego, które siedzący w łódce obraca za pomocą mechanizmu, będącego dotąd tajemnicą P. Garnerin. Opor powietrza, za każdem zamachem skrzydła działa na balon i posuwa go na przód zupełnie tak, jak postępuje ptak w locie, albo ryba w pływaniu. Pan Garnerin czynił już kilka prób, które się najlepiéj udały.

Hiszpania.

Morning-Chronicle zawiera następujące pismo swego korespondenta w Madrycie z dnia 15. Października: »Wyznaczona przez Senat Kommissya do zbadania przyjętego w Izbie deputowanych projektu do prawa o fuerosach złożyła wczoraj swe sprawozdania, a tych było trzy, chociaż Kommissya tylko z pięciu składa się członków. Xiążę bowiem Frias, Hrabia Onate i Hrabia Espeleta oświadczyli się za przyjętym na kongressie projektem. dwaj inni członkowie zaś, Pan Macia Leopart i Margrabia Villurea, każdy swe osobne sprawozdanie ułożyli. Sprawozdanie większości popierane, jak słychać, przez Ministeryum, Senat przyjmie. W przyszły piątek (dn. 18go Października) rozpoczną się obrady nad tym przedmiotem. Jeżeli się jakie moralne Tornados, tak zwyczajne w prawodawstwie hiszpańskiém, nie wydarzy, przypuścić można, że pytanie o fuerosach na teraz załatwione zostanie, choć w niezupełnie zaspakajający sposób. Inne sprawy w Senacie obrabiane nie są zajmujące, wyjąwszy, że Senat uznał za ważny wybór w Pontevedrze, poczytany w Izbie deputowanych za nieważny. Takowa różnica zdań w tym przedmiocie dostatecznie dowodzi, jak koniecznem jest przejrzenie prawa o wyborach Umieszczam tu podanie »Correo nacional« nieco podejrzliwego rodzaju. Dziennik ten zapewnia bowiem, że Minister jeden przełożył Kommissyi Senatu dla fuerosów okolnik, napisany przez tajne federalistyczne towarzystwo do swych agentów, w którym o zniesieniu Senatu jest mowa. Ale takie towarzystwo wcale nie istnieje, ani też żadne stronnictwo w Hiszpanii zdania takowego nie podziela. Jeżeli dokument podoboy istotnie ogłoszono, jestto czyste zmyślenie Jovellanistów, w celu osławienia swych

przeciwników. Oto prawdziwy zamiar i prawdziwe źródło niedorzecznego doniesienia »Correo nacional", i on sam musi być o tém przekonany. — Czytanie wiadomości, przywiezionych przez najnowszą pocztę andaluzyjską z dolnéj części Manchy, zgrozą zaiste przejmuje. Trudno sobie bowiem wyobrazić większe zbrodnie, jakie tam rzeczywiście popełniają. — Z Aragonii donoszą, że burze wstrzymały armią przez kilka dni w drodze. Dowiedziałem się z wiarogodnego źródła, że, gdy w czasie obiadu w Santa Eulalia, na którym był Cabrera z swymi najznakomitszymi oficerami, jego pierwszy Sekretarz zapytał go się, co uczyni, jeżeli bataliony, o których wspominają, istotnie do Aragonii przyjdą, Cabrera tylko odpowiedział, że odpowie, skoro przyjdą; ale nazajutrz rozstrzelano tego oficera i 23. wyższych oficerów. — Ministrowie zajmują się teraz bardzo czynnie sprawą Don Carlosa, dowiedziawszy się z pewnością, że mu paszport do opuszczenia Francyi przyobiecano, i że Infant Don Sebastian w skutek nieporozumienia już wyjechał. Zapytują się naturalnie czy Don Carlos, otrzymawszy znowu wolność, do Hiszpanii powróci, lub do Rzymu albo do Salzburga wyjedzie. Odpowiedź na mowę od tronu, dość umiarkowaną, dziś na kongressie przeczytają.«

W ł o c h y.

Piszą z Werony pod dniem 14. Października, że Feldmarszałek Xiążę Bentheim, Dowódzca drugiego korpusu we Włoszech, uderzony apoplexyą, w kilku minutach życie zakończył.

Piszą z Turyna pod dn. 15. Paźdz.: Król przyjmował przeszłej niedzieli Margrabiego Dalmacyi, który wręczył mu listy uwierzytelniające, jako poseł francuski przy dworze tutejszym.

Domy handlowe, P. Sina w Liworno P. Fenzi we Florencyi, zostały upoważnione do zakładania kolei żelaznéj z Liworno do Florencyi. Naklady obliczono na 13 milionów lirów; nie rozprzedano jeszcze wszystkich akcyi — początkowy zapał dla tego przedsięwzięcia opuścił już powszechność.

Rozmaite wiadomości.

Z Poznania. — »Tygodnika literackiego« wyszedł Nr. 32; zawiera: »Der Mond nach seinen kosmischen und individuellen Verhältnissen (dalszy ciąg) — Trzy pieśni przez E. W. (poezya). — Stefan Czarniecki, powieść M. Czajkowskiego. — Przegląd wspomnień Jełowickiego. — Doniesienia literackie.

Lwowianina, wydanego w połączeniu prac miłośników nauk, zeszyt 5ty témi dniami opuścił prasę, i zawiera na samém czele, oryginalny utwor J. J Kraszewskiego, pod nazwą: Stańczyk. R. L.

Daguerotyp zacznie niezadługo odbywać podróż w około świata Francuzki minister marynarki przesłał jeden aparat na pokład brygu »Malouine,« który do zachodniéj Afryki ma popłynąć. Ciekawą jest rzeczą, jakie skutki tameczne palące słońce na płyty metalowe i na utrwalenie operacyi wywierać będzie. Jakoż wątpić nie można, że operacya ta nietylko się powiedzie, ale nawet na doskonałości zyska.

W Dublinie wydarzyło się niedawno osobliwego rodzaju wykradzenie. — Pewna młoda i piękna lady umknęła z doktorem medycyny z tegoż miasta. Środek, którego oboje do umknięcia użyli był szczególniejszym, podobny do owego à la król Enzio. Grobarz tamecznego miasta zajechał karawanem z trunną przed bramę; dziewczyna spuściwszy się z kochankiem z okna, skryła się z nim razem do téj trunny; poczém grobarz puścił się z nimi za miasto. Brat uprowadzonéj, który poszedł w pogoń za uciekającymi, spotkał wpawdzie karawan z trunną, ale ani mu na myśl nie przyszło, aby w niej byli ci, za którymi on gonił.

Rzut okna na stan oświaty Izraelitów w Polsce. (*dok.*) — Poważanie i miłość posunięta do ubóstwienia nawet, którą sobie Naczelnicy tych sekt u swoich Uczniów zapewniają — poświęcanie i to lekceważanie, tak korzysci jak pieniędzy, tego jedynego środka, przez który swój upływ utrzymali i utrzymują Żydzi, wtedy gdy o podróż do Rabina czyli Naczelnika sekty idzie, są najoczywistszym dowodem mocy i wpływu, jaki mają nad swymi zwolennikami. Jeżeli przyznaję, iż mam przekonanie, że każden Chussid zdolniejszym i więcéj jest pochopnym do wrażeń oświaty; jeżeli nie można zaprzeczyć, iż z téj tak nieczystéj kałuży z postepem czasu czysty kiedyś strumień wytryśnie, nie chcę wtedy być fałszywie zrozumianym, nie chcę tém powiedzieć, iż sektę tę pochwalam; dobre, które działają samo z siebie się tworzy i rzucają oni ziarno, które gdy kiedyś wejdzie obfity przyniesie plon, lecz biada narodowi, który tak drogą ofiarą swą cywilizacyę opłacać musi; biada, mówię, bo kosztem najświętszych zasad moralności i religii zbawienie swoje okupuje. Taki był i jest stan Izraelitów u nas pod względem oświaty od lat 6ciu, takim będzie jeszcze przez lat kilkanaście; i

żółwie tylko robić będzie kroki. Gdzie więc szukać nam należy przyczyny tego kroku postępu; gdzie się ukrywa powód téj oziębłości dla cywilizacyi między Izraelitami na prowincyi? — oto, w lekceważeniu religii ceremonialnéj, w znieważeniu zwyczajów, poświęconych powagą lat tysiąca, w znieważeniu najświętszych nawet czasem prawd religijnych, jakiego się dopuszczają ci, którzy z ciemni fanatycznéj religii i zabobonów w sferę wyższéj oświaty przechodzą. Ze smutkiem wyrzec nam wypada, iż widzimy, jak złe coraz bardziéj się rozprzestrzenia, jak coraz więcéj nabiera przewagi i z przerażeniem zgubne skutki tych zasad rozważamy. Wtedy, gdy rosprzestrzeniająca się wszechwładna moc oświaty w krajach ościennych umysły, do poznawania téj religii czystéj i wolnéj od przesądu, którą wyznawał Mendelssohn i jemu podobni, usposabiała; wtedy, gdy tam wiara czysta i prawdziwa coraz więcéj nabierała powagi, u nas, gdzie oświata na nierównie niższym znajduje się stopniu, taż sama oświata najdawniejszego swego filaru religii pozbawioną będąc, złe tylko wywiera skutki. — A dziwimy się, iż cywilizacya nie znajduje przystępu do tych, których starodawna cześć religii i surowość wiekami poświęconych wyobrażeń nigdy się z wolnémi myślami młodych niedowiarków nie skojarzy; dziwimy się ich zaślepieniu, nie myśląc o przyczynie tego zaślepienia. Potrzeba więc koniecznie zaradcze przedsięwziąć środki, któreby téj szerzącéj się co raz bardziéj zarazie tamę położyły, trzeba wypełnianie religii ceremonialnéj jako podstawę wychowania młodzieży Izraelickiéj przyjąć, unikać wszelkiego wykładu Ksiąg Mojżeszowych i Talmudu, któryby dawał powód młodzienczéj wyobraźni, do powątpiewania lub lekceważenia uczucia obyczajności na co mianowicie przy nauczaniu Talmudu, bacznie uważać wypada — wyznaczaniem nagród rodzić emulacyę, nauczaniem i wykładaniem w dnie świąteczne prawd religijnych w języku czystym wspierać rozwijające się władze umysłowe, rozjaśniać i wykazywać zbawienne skutki wiary, oto jest bodziec, którego z pomyślnym nader skutkiem używają za granicą, bodziec który pierwszy raz użył w kraju naszym Pan Goldsmidt, którego kazania nacechowane czystą filozofią, trafiające do przekonania, nie wchodzą w obszerne pole metafizyki — którego rozbiór słów pisma świętego przemawiał do małéj tylko części Izraelitów rozumiejących go. Nie wątpię, iż z czasem będziem mieli przyjemność słyszeć przemowy w krajowym języku, lecz aby to mogło nastąpić potrzeba koniecznie wyrugować ten dyalekt mieszany, który Izraelici tylko u nas zachowali, trzeba zdziałać reformę nabożeństwa, trzeba w końcu starym wyobrażeniom pochlebiając, stopniowo tylko nowości zaprowadzić. Baczny o dobro kraju i uszczęśliwiający swych poddanych Monarcha, czułéj swéj opieki postanowieniem, nadającem prawa i przywileje obywatelskie, odznaczającym się w naukach Izraelitom, dał nam poznać, jak się teraz starać należy, abyśmy na łaski Jego zasługiwali, i dałby Bóg aby to wkrótce nastąpiło. F. Hering.

OŚWIADCZENIE.

W Nr. 300. Powszechnéj Gazety Auszburskiéj, znajduje się nibyto z Berlina nadesłany artykuł o mojém piśmie »Tygodnik literacki», w którym referent pismo to jako pod protekcyą Pana Hrabiego Ed. Raczyńskiego wychodzące, uważa. To powoduje mnie do oświadczenia, że pismo moje żadnéj protekcyi niepotrzebuje ani potrzebować nie będzie i że Pan Hr. Ed. Raczyński memu pismu i méj osobie zupełnie jest obcy.

Obszerniejszą odpowiedź na ten bezczelny artykuł, dam wkrótce w Auszburskiéj Gazecie.

Poznań, dnia 2. Listop. 1839.

A. Woykowski,
Redaktor Tygodnika literackiego.
